

Teresa Dobrzyńska

Konferencja poświęcona strukturze tekstu i semantyce języka (Warszawa, 26-29 września 1974)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/1, 425-434

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONFERENCJA POŚWIĘCONA STRUKTURZE TEKSTU
I SEMANTYCE JĘZYKA

(Warszawa, 26—29 września 1974)

W konferencji wzięli udział językoznawcy i teoretycy literatury z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Lublina, a także z Moskwy, Pragi i Brna. Było to trzecie z kolei spotkanie tego rodzaju; materiały poprzednich konferencji, wydane w tomach zbiorowych (pod redakcją M. R. Mayenowej: *O spójności tekstu*. Wrocław 1971; *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław 1974), stanowiły niejako podstawę wstępnego porozumienia uczestników spotkania¹.

Teoria tekstu — dyscyplina stojąca na pograniczu zainteresowań językoznawczych i literaturoznawczych — zajmuje się badaniem wypowiedzi jako ciągów zdaniowych w szczególny sposób ukształtowanych, co implikuje zajęcie się mechanizmami spajania zdań w tekście, aktualnym rozczłonkowaniem treści w zdaniu, problemem presupozycji, stypizowanymi częściami tekstu. Różne wykorzystywanie technik spójnościowych może z kolei stanowić podstawę do stworzenia koherencyjnej typologii gatunków oraz określenia układów dewiacyjnych i ich ewentualnych zastosowań. Teoria tekstu bada wypowiedzi w aspekcie pragmatycznym dla ustalenia zależności struktur tekstowych od różnych typów sytuacji komunikacyjnych. Badaniu poddane są też strukturalne związki między tekstami (wyrażenia metatekstowe, dialog, wyrażenia cudzysłowowe). W szerokim rozumieniu teoria tekstu obejmuje wszelkie typy badania organizacji treściowej i formalnej ujawnionej w całościowych tekstach.

Powyższy zarys problematyki i program rozwoju dyscypliny sformułowała — z odwołaniem do tez własnych i Andrzeja Bogusławskiego — Maria Renata Mayenowa w podsumowaniu konferencji, planując opracowanie współczesnego stanu badań w obrębie teorii tekstu i proponując dla międzynarodowej współpracy w tym zakresie pewne ramy organizacyjne.

Wyżej wymienionej tematyce, a także problemom semantycznym istotnym dla znaczeniowej interpretacji tekstów, poświęcone były referaty wygłoszone i przedyskutowane w czasie tegorocznej konferencji.

Przedmiotem wystąpienia Petra Sgalla było *Pojęcie tekstu*. Referent przedstawił tekst jako szereg zdarzeń wypowiedziowych, czyli zdań użytych w odniesieniu do konkretnej sytuacji. Teksty są z zasady niepowtarzalne bez zmiany znaczenia; tekstami o założonej powtarzalności są jedynie teksty literackie, nie mające realnej referencji.

¹ Materiały omawianej tu konferencji zostaną opublikowane w tomie zbiorowym pod redakcją M. R. Mayenowej przez Wydawnictwo im. Ossolińskich w 1975 roku.

Sgall zwrócił uwagę, że pojęcie tekstu spójnego używane jest w kilku znaczeniach. Jednym z niezbędnych warunków spójności jest, by kolejne wypowiedzi odnosiły się do tych samych presupozycji, nie zaprzeczały w tym względzie zdaniom wcześniejszym.

Teoria tekstu powinna uwzględniać poprzednie dokonania badawcze w obrębie retoryki i stylistyki. Stanowiska współczesne referent ujął jako reprezentujące dwa typy podejść: 1) kierunek od zdania do tekstu, badający nawiązania międz zdaniowe przy syntezie większych ciągów — „gramatykę tekstu” (termin ten został poddany krytyce, jako że reguły związków zdaniowych są ponadjęzykowe, niezależne od systemu poszczególnych języków, nie mają charakteru koniecznego jak właściwe reguły gramatyczne); 2) kierunek od tekstu do zdania, wychodzący od wcześniejszego nie rozczłonkowanego kompleksu znaczeniowego, z którego wygenerowane mogą być zdania w układzie linearnym. Dla tego kierunku badań istotne są problemy takie, jak: aktualne rozczłonkowanie treści, wybór granic między wypowiedzeniami, hierarchia predykatów, związek szyku ze strukturą tematyczno-rematyczną i sprawa szyku nie nacechowanego.

W referacie *O niektórych możliwościach generatywnego opisu tekstu spójnego* Jurij Martemianow przedstawił taką metodę opisu, w której tekst nie będzie traktowany jako rezultat operacji spajania zbioru zdań początkowo niespójnych, lecz ujmowany jako produkt przetworzenia spójnego kompleksu znaczeniowego w tekst — także spójny — poprzez poddanie go szeregowi reguł gramatycznych umożliwiających derywację linearnie uporządkowanych zdań, segmentujących w określony sposób treść. Procedura rozczłonkowania treści wiąże się z problemem *novum i datum*.

Struktura semantyczna zdania nie jest tożsama z gramatyczną. Poszczególne języki w rozmaity sposób ujmują kategoriami podmiotu, orzeczenia itd. różne wycinki planu treści. Języki słowiańskie charakteryzują się tu swobodą większą niż francuski czy angielski.

Argumentem na rzecz wcześniejszej organizacji tekstu w planie znaczeniowym jest fakt, że forma zdania odbija podział na znane — nieznanne, który tym samym należy traktować jako wcześniejszy, ujawniający pierwotną organizację treściową.

Referent przedstawił wrywkowo strukturę planu treści, posługując się kategoriami semantycznymi specjalnie opracowanymi.

Organizacja semantyczna tekstu to tytuł referatu Witolda Marciszewskiego i — zarazem — termin zastępczy dla pojęcia tekstu spójnego (spójność w logicznej terminologii K. Ajdukiewicza jest własnością zdania prawidłowo zbudowanego pod względem składniowym, sensownego). Referent omówił cztery aspekty organizacji semantycznej, czyli ładu myślowego panującego w tekście. Równocześnie podał metody ich badania, mierzenia i porównywania:

1. Monotematyczność. Tekst jest uporządkowany, gdy jest na jeden temat. Badanie tej właściwości może odbyć się poprzez wyodrębnienie terminów występujących w tekście i ustalenie ich powiązań. Jeśli tekst jest monotematyczny, jeden z użytych w nim terminów wiąże się bezpośrednio bądź pośrednio ze wszystkimi innymi. Związki tematyczne w tekście mogą być odwzorowane na tablicy, na której brzegach w poziomie i w pionie wypisane są wszystkie użyte terminy, zaś w punktach przecięcia — relacje pomiędzy nimi.

2. Klasyfikacja tekstu. Tekst jest zbiorem zdań, który ze względu na jakąś relację równościową (np. mówienie na ten sam temat) podlega pogrupowaniu i hierarchicznemu uporządkowaniu (np. tekst pisany rozpada się na części, rozdziały, akapity itp.). Porównanie realnego fizycznego rozczłonkowania tekstu ze szczegó-

łowym hierarchicznym planem problemowym może być dokonane za pomocą zestawienia drzewa odwzorowującego układ graficzny z drzewem tematycznym. Pełna przystawalność obu drzew cechuje teksty zorganizowane w sposób doskonały.

3. Uporządkowanie logiczne. Tekst jest uporządkowany, gdy nie można dokonać przestawienia zdań bez zmiany znaczenia. Przystawienie nieistotne to takie, które nie powoduje zmiany znaczenia. Im więcej możliwych jest takich przestawień w tekście, tym ten tekst jest mniej uporządkowany. Referent ustalił miernik uporządkowania zdań danego tekstu jako: $U = 1 - \frac{i}{Z!}$, gdzie: i = liczba przestawień nieistotnych; Z = liczba zdań tekstu; $Z!$ (tj. silnia Z) = maksymalna liczba możliwych przestawień.

4. Zwartość. Istotą tej właściwości jest gęstość powiązań terminów w tekście. Może być ona badana — jak w wypadku monotematyczności — za pomocą tablicy, gdzie na przecięciach osi wpisywane będą wyrażone w tekście relacje między terminami (w liczbie i postaci poprzednio ustalonej, np. bycie przyczyną, odwrotnością itp.). Gdy n = liczba terminów użytych w tekście, minimalna liczba relacji wynosi $n - 1$, maksymalna — n^2 . Maksimum istotnych (nietautologicznych) relacji = $\frac{n^2 - n}{2}$. Referent zaproponował przyjęcie arbitralnie ustalonej średniej zwartości tekstu równej połowie sumy zwartości minimalnej i maksymalnej: $\frac{n^2 + n - 2}{4}$. Powyżej tego miernika tekst uznany byłby za zwarty, poniżej — za niezwały.

Andrzej Bogusławski w referacie *W sprawie presupozycji* zajął się ustaleniem zakresu problemowego związanego z tym zagadnieniem, mającego istotną wartość dla językoznawstwa. Opowiedział się za ujęciem wąskim, odrzucając to, co jest relewantne jedynie dla konkretnych aktów mowy (np. wiedza o świecie, stosunki między rozmówcami, informacje o istnieniu danych obiektów) i obierając za przedmiot badania to, co jest wyrażone w strukturze tekstu. W takim ujęciu problem presupozycji tekstowej sprowadza się w całości do zagadnienia struktury tematyczno-rematycznej.

Z kolei referent poddał krytycznej analizie szereg stanowisk teoretycznych dotyczących presupozycji. W wielu ujęciach informacja presuponowana bywa wyodrębniana ze zdania poprzez jego zanegowanie — jako ta, która nie poddaje się negacji. Obserwacje wartości logicznej członów zdań zanegowanych (grup nominalnych zdań podrzędnych) prowadzą do wniosku następującego: fakt, że pewne predykaty podlegają negacji, a inne nie, czy też — że jedne podlegają łącznie z drugimi, inne zaś nie, w zupełności tłumaczy się swoistą strukturą tematyczno-rematyczną zdania. Negacja może być procedurą pomocniczą przy badaniu aktualnego rozczłonkowania zdań, jednakże to od tej struktury, a nie odwrotnie, prowadzi droga do swoistych cech negacji.

Następnie Bogusławski ustosunkował się do koncepcji O. Ducrota, traktującego presupozycję jako jedną z „*illocutionary forces*” — sytuację towarzyszącą wypowiedzi taką, że na wypowiedź nałożone są konwencje ustalające stosunek mówiącego i słuchacza. Naruszenie presupozycji prowadziłyby w konsekwencji do odebrania prawa do dalszego dialogu i przerywania kontaktu. Według referenta spójność tekstu i płynność dialogu naruszone mogą być przez każdą sprzeczność.

W pozytywnej części wystąpienia Bogusławski przedstawił koncepcję rozczłonkowania zdania na część obowiązkową i nieobowiązkową, która sama nie może stanowić zdania, lecz coś do niego dodaje. Jako główny test pozwalający odróżnić

te dwa elementy wymienił „kontrastowanie eliminacyjne”, polegające na przeformułowaniu danego zdania w zdanie przeciwstawne (z użyciem formuł: „to, a nie tamto”; „nie to, lecz tamto”; itp.).

Miroslav Červenka wygłaszając referat *Aktualne rozczłonkowanie zdania w prozie artystycznej* przedstawił podstawowe typy nawiązań międzyzdaniowych w oparciu o strukturę tematyczno-rematyczną. Dla poszczególnych rodzajów i typów wypowiedzi swoista jest przewaga powiązań bądź tematyczno-tematycznych, bądź rematyczno-tematycznych. Związki te podlegają komplikacji przez powiększenie odległości spojonych członów oraz przez nawiązanie do rekonstruowanego członu nadrzędnego — hipertematu (jest to właściwe opisowi). O ile teksty opowiadaniowe charakteryzują się przewagą nawiązań rematyczno-tematycznych, o tyle opis oraz teksty liryczne mają głównie nawiązania tematyczno-tematyczne. Lirykę charakteryzuje ponadto niebezpośredniość związku tematu z tematem. Zachodzą tam stosunki metonimiczne bądź synekdochiczne, często zachodzi konieczność zrekonstruowania tematu nadrzędnego, nie wyrażonego bezpośrednio.

Powyższe obserwacje mogą służyć charakterystyce stylu oraz typologii rodzajów i typów wypowiedzi.

Jelena Paduczeva w referacie *O niektórych aspektach spójności tekstu* przedstawiła strukturę bajek Ezopa z koherencyjnego punktu widzenia (w oparciu o wydanie M. L. Gasparowa). Tekst bajkowy zawiera dwie heterogeniczne części: jedna ma charakter konkretno-przedmiotowy i tok uporządkowany czasowo, druga operuje kwantyfikacją ogólną i sformułowaniami atemporalnymi. Te dwie części bajki mogą być traktowane jako dwa teksty, a relacja między nimi, prowadząca w ostateczności do odbudowania związków spójnościowych, jako relacja „przekładu tekstu w tekst”. Ustalenie składników tematycznych morału umożliwi — po dokonaniu projekcji na część narracyjną — wyodrębnienie postaci tematycznych w części narracyjnej. Postacie te podlegają wprawdzie pewnej konwencjonalizacji ról, ale za każdym razem ich funkcja określona być może po dokonaniu powyższej projekcji morału. Odbiór bajki ma więc ukierunkowanie wsteczne.

Ustalenie reguł odpowiedniości morału i części narracyjnej pozwala wyodrębnić bajki z morałem wprowadzonym w sposób zaskakujący, nie realizującym zadanych gatunkowi reguł. Napięcie między morałem oczekiwanym a morałem zrealizowanym będzie podstawą efektu estetycznego.

Obecność części oceniającej w morale podlega ukierunkowaniu: ocena dotyczy może jedynie składnika tematycznego. Istotne tu jest, z jakiego punktu widzenia dokonana zostaje ocena. Podobnie ukierunkowane jest krótkie streszczenie, które w bajkach występuje czasem po narracji, a przed morałem, stanowiąc pierwszy etap uogólnienia. Istnieje określona zależność pomiędzy nosicielem owego punktu widzenia a postaciami tematycznymi bajki. Role te nie mogą skupiać się w bajce na jednej osobie. Streszczenie nie może też być dokonane przez bohatera niepełnowartościowego dla odbiorcy (niekompetentnego, świadomie fałszującego czyny bądź niemoralnego).

Bajka zdaniem referentki jest spójna, gdy ma jeden morał; takie ujęcie nasuwa problem zależności koherencji i wieloznaczności tekstu.

W referacie *Dialog literacki (pisany) jako składnik konsekwencji tekstowej* Aleksander Bereza zaproponował badanie dialogu literackiego przy użyciu swoiście rozumianej „konsekwencji tekstowej”: treści wzajemnie się implikujące traktowane byłyby jako poprzedniki i następniki relacji semantycznej, niekoniecznie odwzorowanej w tekście w sposób linearny. Dialog literacki byłby w tym ujęciu następnikiem wobec zapowiadającej go wypowiedzi narratora; pytania w tekście

byłyby konsekwencją-następnikiem zdań narracyjnych w rodzaju: „Zapytał...”, „Pytaniom nie było końca” itp. Uzasadnienie użycia języka obcego, form dialektałnych czy żargonowych — przez określenie statusu narodowościowego, socjalnego bohatera — byłyby związane stosunkiem poprzednik—następnik z wtrętami obcymi, gwarowymi czy żargonowymi. Podobnie dadzą się opisać relacje czasowe na styku dialogu i tekstu narracji.

Poprzednik wraz ze wszystkimi wyprowadzonymi zeń konsekwencjami tworzy wiązkę konsekwencji; prześledzenie tych zależności pozwala odkryć klucz do zasad segmentacji tekstu.

Poprzednik konotuje określone następniki; pełna zgodność w obrębie treści konotowanych i zrealizowanych daje tekst domknięty. Tekst pisany dialogowy (w klasycznej postaci) dąży do domknięcia tego szeregu, w przeciwieństwie do znacznie luźniej skonstruowanego tekstu mówionego, gdzie treści poprzedników tkwią w samej sytuacji nie poddanej zwerbalizowaniu.

Granice spójności tekstu na przykładzie prozy Białoszewskiego — to tytuł referatu Magdaleny Nowotny-Szybistowej, która zajęła się opracowaniem *Donosów z rzeczywistości*. Wskazała na swoisty status koherencyjny tekstów, które składają się na tę książkę. Białoszewski dokonuje tam niejako próby na wytrzymałość koherencyjną wypowiedzi, pozbawiając dialog wszelkiego rodzaju didaskaliów: zapowiedzi, kto mówi i w jakiej sytuacji. Zbliżając się maksymalnie do tekstu czyjejś wypowiedzi, eliminując interwencję narratora do minimum, Białoszewski uzyskuje tekst, którego zrozumienie zakłada dużą aktywność czytelnika w zrekonstruowaniu brakujących informacji. Spójność tego tekstu może być utrzymana dzięki: 1) pojawiającym się sporadycznie określeniom sytuacyjnym, 2) stosunkowej łatwości uzupełnienia elips, 3) pojawiającym się w nawrotach słowom, 4) wyraźnie określonego początku i końca tekstu, co implikuje jego scalenie.

Nowotny-Szybistowa omówiła też walor stylistyczny techniki Białoszewskiego.

Janusz Lalewicz wygłosił referat *Podstawy funkcjonalnej typologii wypowiedzi*, w którym przedstawił próbę opisu tekstów — głównie oralnych — w oparciu o analizę immanentnych mechanizmów komunikacji językowej. Nadrzędnym pojęciem rozważań jest wypowiedź rozumiana jako to, co zostało wypowiedziane w konkretnym akcie mówienia. Jej znaczenie determinowane jest przez system językowy, zaś sens jest rezultatem znaczenia i określonego układu sytuacji komunikacyjnej. Funkcja wypowiedzi jest pewnym typem funkcji społecznej i polega na tym, że poprzez wypowiedź dokonuje się czegoś wobec kogoś. Odezwanie się ustala jakąś relację osobową pomiędzy mówiącym a adresatem. Dla pewnych typów wypowiedzi ta relacja jest istotna, bo wpływa na ich sens (obecność odpowiedników ról: ja—ty lub ja—wy, jest przez nie implikowana), dla innych — nie. Stąd autor wprowadza rozróżnienie „wypowiedzi do kogoś” (prośba, rozkaz, przysięga itp.) oraz „wypowiedzi dla kogoś” (konstatacja, opis, anegdota, dowód itp.). Te kategorie służyć mogą do opisu różnych gatunków tekstów pisanych i mówionych. Podstawą typologii wypowiedzi „do kogoś” może być modalność w trzech podstawowych odmianach: oznajmienie, pytanie, rozkaz. Wypowiedzi „dla kogoś” są zróżnicowane funkcjonalnie ze względu na typy tematów.

Referent poddał z kolei analizie wypowiedź funkcjonalną, nastawioną na pewną sytuację praktyczną i będącą narzędziem działania. Tło pragmatyczne wyznacza w tym wypadku uniwersum wypowiedzi (to, o czym się mówi) i funkcję wypowiedzi. Wypowiedź funkcjonalna jest więc zredukowaną przedmiotowo i aspektowo do tego, co jest relewantne ze względu na podjęte działanie. Wtórnej funkcjonalizacji podlegać mogą teksty pierwotnie oderwane od praktycznego zastosowania (np. opo-

wiadanie, gdy służy ośmieszeniu kogoś). Funkcjonalność nie ma wykładników formalno-językowych.

Powyższe rozróżnienia Lalewicz zastosował przy ustalaniu treści literackości w odniesieniu do literatury oralnej. Cecha literackości przysługuje nadającym się do publicznego przekazu wypowiedziom niefunkcjonalnym typu „dla kogoś”; akt komunikacji musi być dobrowolny, regulowany przez zasady i pozbawiony praktycznego celu (jest to przeformułowana zasada ludyczności R. Caillois).

Krystyna Pisarkowa w referacie pt. *Pragmatyczna motywacja hipotaksy w tekście mówionym* zaprzeczyła obiegowemu pogładowi, jakoby złożenia podrzędne były w języku mówionym rzadsze i wtórne wobec języka pisanego. Fałszywe poglądy na temat statusu hipotaksy w mowie wynikają m. in. z nieuwzględniania pragmatycznej funkcji mowy. Uwzględnienie tego aspektu pozwala właściwie określić status syntaktyczny wypowiedzi złożonych. Rozpatrywanie żywej wypowiedzi w płaszczyźnie pragmatyki — jako aktu mowy — prowadzi do zwrócenia uwagi na te jej cechy, które służą zapewnieniu powodzenia komunikacji — „udatności” komunikatu.

Funkcja pragmatyczna wypowiedzi przejawia się według referentki w czterech motywach: 1) poszukiwaniu kontaktu, 2) poszukiwaniu sprzymierzeńca, 3) chęci rzeczywistego poinformowania, 4) stosunku do tekstu wypowiedzi jako przytoczonego, przeżytego itp. Szerzej omówiony został punkt 2: pozyskiwanie odbiorcy dokonuje się za pomocą zdań apelatywnych, warunkowych, podawania motywów własnej aprobaty/dezaprobaty, własnego stosunku modalnościowego, mówienia o czymś itp. — stąd w mowie wyjątkowo wysoka frekwencja wypowiedzi okolicznikowych przyczyny, często eliptycznych, uprzedzających ewentualne wątpliwości rozmówcy.

O złożonych wykładnikach niewiadomej pytania to temat referatu Marka Świdzińskiego. Pytanie — wyodrębnione w sposób formalny jako wypowiedzenie ze swoistą intonacją czy leksykalnymi wykładnikami pytajnymi — określił znaczeniowo przez przypisanie mu zbioru odpowiedzi. Referent zajął się klasą pytań o uzupełnienia, badając sposób wyprowadzenia odpowiedzi z pytania, takiej odpowiedzi, której struktura powierzchniowa jest wyznaczona przez pytanie. Aby możliwe było ujęcie odpowiedniości pytań i odpowiedzi, konieczne jest ustalenie listy wykładników niewiadomej pytania. Poprzez szereg analiz referent wykazał, że wykładniki niewiadomej pytania mogą być kilkuwyrazowe, np.: „co robi?”, „co się dzieje?”, „jak daleko?”, „pod jakim warunkiem?” Wyrażenia te pełnią funkcję zaimków pytajnych; ich wieloelementowość jest tu nierelevantna, zależy od struktury danego języka.

Zbadanie zależności pytań i odpowiedzi prowadzi do odkrycia pytań dwuznacznych, np. w pytaniu „Co robi Janek?” niewiadomą pytania może być „co?” bądź „co robi?” Tłumaczy to dewiacyjność odpowiedzi będących kontaminacją uzupełnień obu niewiadomych oraz wyjaśnia prawidłową postać odpowiedzi na pytania złożone, z kilkoma niewiadomymi, np. „Co do czego nie pasuje?”

Referat Jadwigi Sambor: *Polskie wyrazy złożone we współczesnych tekstach. (Interpretacja znaczeń za pomocą ról semantycznych)* — poświęcony był omówieniu kompozycji dwunominalnych (odrzecznikowych) i nominalno-verbálních w aspekcie semantycznym oraz statystyczno-stylistycznym. Materiał obejmował jedynie kompozycje motywowane i półmotywowane, to jest takie, w których parafrazie słotwórczej występowały oba lub jeden z wyrazów podstawowych. Badania dotyczyły także kompozycji z rdzeniami obcymi.

Dla określenia znaczeń derywatów referentka stosowała repertuar ról semantycznych, poddając dyskusji listy ról stosowane dla różnego materiału przez Fill-

mora, Mc Cawleya, Motscha, Lees, Laskowskiego i Grochowskiego. Osiem ról: agensa, procesora, statora, obiektu, wytworu czynności, narzędzia, relacji przestrzennych i relacji czasowych, posłużyło referencie do określenia predykatowo-argumentowej struktury badanej grupy kompozycji oraz znaczeniowego określenia członów ujawnionych na powierzchni formacji słowotwórczej. Takie ujęcie włącza analizę słowotwórczą w problematykę syntaktyczną — także w zakresie metodologicznym.

Referentka ustaliła z kolei produktywność poszczególnych typów w porównaniu z językiem niemieckim (złożenia i zrosty dwunominalne są w polszczyźnie rzadsze i występują w różnych stylach z różną częstością; w języku naukowym frekwencja stosunkowo wysoka, w innych niska; kompozycje nominalno-werbalne — w obu uszeregowaniach członów — są w polszczyźnie częste i równomiernie rozłożone w różnych stylach).

Jadwiga Puzyńska przedstawiła propozycję uporządkowania zagadnień semantycznych związanych z derywacją — w referacie *Z problematyki opisu semantycznego morfemów słowotwórczych*. Przeciwwstawiła opisom słowotwórczym (charakteryzującym bez wyraźnych podstaw metodologicznych znaczenie formantów bądź całych formacji — z różnym stopniem abstrakcji i mieszającym fakty z zakresu synchronii i diachronii) propozycję opisu konsekwentnie synchronicznego, przyjmując, że status morfu słowotwórczego zależy od żywej funkcji formantowej. Morfowi temu przypisać można znaczenie w wyniku analizy słowotwórczej. W zależności od tego, na jakim poziomie — poziomie tekstu, poziomie leksykalnym, poziomie typu leksykalnego — analiza ta będzie przebiegać, morf mieć będzie znaczenie mniej lub bardziej abstrakcyjne, mniej lub bardziej uzależnione od tematu słowotwórczego. Wszystkie poziomy opisu są równie istotne, gdyż opis językoznawczy powinien dostarczać danych potrzebnych do zrozumienia tekstu.

Przyjęcie trój etapowej analizy znaczeniowej morfemów na różnych poziomach abstrakcji znosi dylemat, czy znaczenie przypisywać należy samemu formantowi, czy całej formacji: na poziomie tekstu formant jest pod największym wpływem morfu tematycznego, jego znaczenie jest kontekstowym wariantem znaczenia morfu na poziomie leksykalnym.

Referentka zajęła się z kolei wyznaczeniem repertuaru cech znaczeniowych przypisywanych formantom, przedstawiając w tym zakresie szereg możliwych rozwiązań: 1) opis strukturalny metodą J. Kuryłowicza, 2) opis wychodzący od znaczeń ujawnionych w materiale (otwarta lista), 3) opis oparty na wybranym zamkniętym zbiorze znaczeń — np. ról semantycznych.

Michał Arapow wygłosił referat pt. *Struktura tekstu w aspekcie ilościowym*, przedstawiając możliwość badania tekstów w aspekcie stylistycznym z zastosowaniem prawa Zipfa. Tekst, którego struktura leksykalna jest maksymalną realizacją prawa Zipfa, to „tekst idealny” o „prawidłowej strukturze leksykalnej”. Do tego modelowego pojęcia zbliżają się wystarczająco długie teksty skończone — w przeciwieństwie do tekstów krótkich i części tekstów. Prawu Zipfa podlega słownictwo publikacji reprezentujących pewne środowisko kulturowe, nie podlega mu zaś tekst złożony z tekstów prawidłowych, nawet jeśli jest on jednego autorstwa (np. twórczość danego pisarza).

Pojęcie „tekstu idealnego” służyć może jako probierz indywidualnych odchyłeń stylistycznych realnych tekstów, różnicowań gatunkowych (np. pośród dramatów Szekspira do tekstu idealnego zbliżają się tragedie, natomiast komedie odwzorowują prawo Zipfa w znacznie mniejszym stopniu).

Zależność długości tekstu i długości słownika (tj. słownictwa w tym tekście zrealizowanego) jest różna dla poezji i dla prozy.

Referat Jerzego Bartmińskiego *Struktura statystyczna pieśni ludowej na tle słownictwa gwary* opierał się na trzech próbach, liczących po 10 tys. słów, ekscerpowanych z: 1) pieśni ludowych w postaci śpiewanej (z właściwymi jej powtórzeniami melicznymi), 2) pieśni utrwalonych w formie recytacyjnej, 3) gwarowych opowiadań i bajek. Tym trzem typom tekstów referent przypisał charakterystykę statystyczną, badając w nich wysokość parametru k — obliczanego metodą

Kuraszkiewiczza: $k = \frac{\text{liczba haseł}}{\sqrt{\text{długość tekstu}}}$, frekwencję wyrazów należących do różnych kategorii gramatycznych oraz stosunek listy rangowej słownictwa do długości tekstu objętego daną liczbą haseł.

Obok szeregu opozycji statystycznych wykazujących stosunkową bliskość, ale i pewną odrębność pieśni w obu wariantach, Bartmiński dostrzegł wyraźną opozycję tekstów pieśniowych i prozy gwarowej w nominalnym charakterze repertuaru słownego występującego w pieśniach i zasadniczej werbalności prozy. Rzutuje to w określony sposób na semantyczną strukturę tekstów obu tych grup.

Referent skonfrontował z kolei dane dotyczące frekwencji różnych części mowy w prozie ludowej z danymi dla różnych gatunków publicystycznych. Opowiadania ludowe mają stosunkowo niską frekwencję rzeczowników, a wysoką — zaimków.

Jerzy Woronczaak w referacie *Metoda statystycznego badania ciągów treściowych* pokazał w oparciu o wskaźnik różnorodności Gooda możliwość porównywania bogactwa słownikowego tekstów nierównej długości oraz fragmentów tekstów. Wskazał na fakt, że w kontekstach bardzo małych powtarzalność słów ulega redukcji; statystycznym korelatem tego zjawiska będzie ustalenie dla danego tekstu długości odcinka o maksymalnym ubóstwie słownikowym. Wielkość ta odpowiadać będzie prawdopodobnie średniej długości odcinka monotematycznego.

Strukturę tematyczną tekstu charakteryzują częstotliwości wyrazów zajmujących na liście frekwencyjnej początkowe miejsca oraz ich średnia odległość.

Powyższe tezy zilustrowane zostały porównaniem dwóch odmiennych stylistycznie tekstów wierszowych łańskich o charakterze polemiczno-dydaktycznym — Augustyna i Fulgencjusza.

Referat Teresy Dobrzyńskiej *Tempo jako wyznacznik spójności w tekście mówionym* przedstawił wyniki obserwacji przebiegu tempa w 120 niesylabicznych utworach poetyckich Iłakowiczówny, Jastruna, Iwaskiewiczza, Grochowiaka i Różewicza, recytowanych przez autorów. Tempo sąsiednich wersów nierównych podlega tam wyraźnie ukierunkowanym zmianom — wyrównuje w sposób względny nierówności kolejnych odcinków, przyspieszając dłuższe i zwalniając krótsze („tendencja do izochronii”). Tendencja taka załamuje się w końcowym fragmencie tekstu oraz na granicy jego członów — strof, gdzie zostaje zdominowana przez delimitacyjną funkcję tempa (zwolnienia są wyznacznikiem końca tekstu i jego segmentacji). Wyniki uzyskane dla wierszy zestawione zostały z sondażową próbką badań prozy.

Zaobserwowane zmiany tempa są konsekwencją jedności tekstu, mają więc aspekt koherencyjny.

Karel Pala w referacie *Struktura słownika w stosunku do semantycznej reprezentacji zdań* omówił wyniki badań grupowych nad opisem struktury semantycznej zdania. Opis ten stanowi fragment trójczłonowej teorii języka, obejmującej składnię, semantykę i pragmatykę (wedle ujęcia Morrissa). Zdanie języka naturalnego jest według tego ujęcia potrójnie uporządkowane. Porządek składniowy odwzorowuje drzewo syntaktyczne, porządek znaczeniowy — reprezentacja seman-

tyczna wyrażona za pomocą notacji pojęciowej specjalnie opracowanej (tzw. język L_{μ} — jeden z języków semantyki logicznej), porządek pragmatyczny, tzw. wewnętrzny, ustalony jest przy użyciu pięciu koordynat: A_1 — aprobata/dezaprobaty wobec treści pojęciowej, A_2 — postawa modalna mówiącego, A_3 — stosunek mówiącego do prawdopodobieństwa komunikowanej treści, A_4 — wskaźniki temporalne (ujmujące dalsze rozróżnienie podstawowych opozycji czasowych, np. aspektowe), A_5 — wskaźnik perspektywy funkcjonalnej, tj. tematyczno-rematycznego podziału zdania. Pragmatyka wewnętrzna manifestuje się bezpośrednio w składni zdania, jest obligatoryjna przy użyciu zdania w każdym języku, jest cechą strukturalną. Nie zmienia ona treści semantycznej zdania rozumianej za Fregem i Tichym intencjonalnie. Zdanie-typ z powyższym opisem trójczłonowym uzyskuje w konkretnym użyciu odniesienie czasowo-przestrzenne i relatywizację do osób pełniących rolę mówiącego i słuchacza (pragmatyka zewnętrzna).

Referent stwierdził, że „składnia” reprezentacji semantycznej zdania odwzorowuje ściśle jego strukturę semantyczną — pojęciową. Omówił istotę logiczną pojęcia jako funkcji oraz postać słownika jednostek leksykalnych w przedstawianej teorii.

W referacie *O strukturze semantycznej przyzwolenia* Maciej Grochowski przedstawił analizę znaczeniową różnych wykładników określanych w opisach składniowych jako wyrażające przyzwolenie. Procedura analityczna polegała na zastąpieniu danych wyrażań parafrazami synonimicznymi bardziej rozczłonkowującymi treść.

Badany materiał okazał się niejednolity znaczeniowo. Grochowski wydzielił w nim trzy klasy semantyczne, skupione wokół trzech najbardziej reprezentatywnych przykładów: 1) „chociaż p , q ”; 2) „choćby p , q ”; 3) „ p nie zależy od q ”. Nie jest więc uzasadnione stosowanie tu ogólnej etykiety „przyzwolenie”.

Typ „chociaż p , q ” uzyskał eksplikację: „ p , a skoro p , to istnieje przypuszczenie, że nie q ; nieprawda, że nie q (czyli i p , i q)”. Wykładniki pokrewne „chociaż” zostały sklasyfikowane ze względu na równoznaczność/nierównoznaczność z „chociaż”, możliwość/nieвозмоść wzajemnej sybstitucji bądź kookurencji, komunikowania relacji równoznacznej/nierównoznacznej.

Typ „choćby p , q ” został wyeksplikowany frazą: „jeśli nie p , to q i nawet jeśli(by) p , to q ”.

Relacja niezależności, omawiana w opracowaniach syntaktycznych łącznie z przyzwoleniem, została przez referenta wyodrębniona jako osobny typ. Reprezentatywnej dla tego typu funkcji zdaniowej „ p nie zależy od q ” przypisana została eksplikacja: „nie będzie tak, że jeśli zmieni się q , to zmieni się p ”.

We wszystkich trzech typach referent przedstawił wyrażenia pokrewne semantycznie, a postulowane eksplikacje zilustrował parafrazami odpowiednich realnych zdań.

Elżbieta Janus w referacie *Z wykładników intensywności cechy* przedstawiła listę wyrażań rosyjskich obejmującą wyrazy synonimiczne pod względem znaczenia z neutralnym wykładnikiem intensywności „*oczeń*” (‘bardzo’). Czysto semantyczny tok postępowania badawczego dopuszczał uwzględnienie na tej liście: 1) wyrażań o różnym statusie morfologicznym, 2) wyrażań różniących się stylistycznie (referentka wyodrębniła wykładniki intensywności neutralne, potoczne i gminne), 3) wyrażań o różnej łączliwości, a więc niewymiennych dystrybucyjnie. Ze zbioru czystych intensywów wykluczone zostały wyrażenia, w których znaczenie wysokiego stopnia nasilenia cechy nie jest komunikowane bezpośrednio, lecz może być wnioskowane (np. bezgraniczna miłość). Poza polem czystej intensywności pozostają

także wyrażenia łączące się z „oczeń” nie na zasadzie tautologii, co stanowi dowód, iż one same komunikują inne znaczenie — nieintensyfikacyjne. Wykładniki stopnia nasilenia cechy (maksymalnego — minimalnego) również nie zostały włączone do końcowego zbioru, jako niesynonimiczne wobec czystych intensywów. Autorka zajęła się badaniem łączliwości „oczeń” z różnymi grupami wyrażen, głównie w dwóch typach połączeń: z tzw. przymiotnikami parametrycznymi oraz z innymi wyrażeniami nieparametrycznymi i nazwami emocji.

Referentka wyraziła przekonanie o otwartym charakterze listy intensywów ze względu na produktywność tego typu oraz wypowiedziała postulat badania ich dystrybucji.

Teresa Dobrzyńska